

Noty

MAREK ZIÓŁKOWSKI, BARBARA PAWŁOWSKA, RAFAŁ DROZDOWSKI:
Jednostka wobec władzy. Wydawnictwo Nakom. Poznań 1994, 247 ss.

Recenzowana książka jest zapisem społecznej recepcji nowej władzy w Polsce. Oparta jest na wynikach badań empirycznych przeprowadzonych na reprezentatywnej próbie losowej w latach 1992-1993.

Praca składa się z trzech wyraźnie wyodrębnionych części. W pierwszej – autorzy prezentują teoretyczne problemy sprawowania władzy i jej prawomocności, a także historyczno-socjologiczny kontekst przemian stosunku Polaków do władzy w „realnym socjalizmie” i w okresie transformacji.

Część druga, oparta na badaniach kwestionariuszowych, dotyczy postaw, wartości i ocen zachodzących zmian w Polsce. Porusza się tu kwestię zarówno wizji władzy idealnej, jak i stosunku badanych do władzy aktualnie sprawowanej. Rekonstruowane przekonania odnoszą się do wizji dobrego ładu gospodarczego, ładu społeczno-kulturowego oraz ładu politycznego (ideału dobrej władzy).

W części trzeciej natomiast przedstawiono „jakościowy” etap badań pogłębionych opartych na długich swobodnych wywiadach. Część ta, zawierająca obszerny, unikalny materiał, odnosi się w kolejności do: koncepcji dobrej władzy (sprawiedliwej, silnej i fachowej), porównań między „starą” a „nową” władzą, stosunku badanych do polityki, stosunku do demokracji jako modelu sprawowania władzy i „urządzenia” państwa, a także do społecznych obowiązków władzy państwowej.

Jakkolwiek badania wykonano w jednym regionie, Wielkopolsce – wnikliwość i wieloaspektowość formułowanych przez autorów wniosków sprawia, iż mogą być one z powodzeniem traktowane w wymiarze ogólnopolskim.

Książka jest studium całościowego procesu społecznego. Autorzy drobiazgowo odtwarzają mechanizm stopniowej utraty poparcia dla obozu „solidarnościowego”, także ewolucję ocen przekształceń systemowych – od euforii zwycięstwa w wyborach parlamentarnych 1989 r. poprzez postępujące rozczarowanie do delegitymizacji postsolidarnościowej władzy.

Spostrzeżenia autorów można odnieść także do współczesnych elit sprawujących władzę.

Na podkreślenie zasługuje wysoki poziom warsztatu metodologicznego. Zastosowano różnorodne techniki badawcze – od standaryzowanego wywiadu kwestionariuszowego, poprzez wnikliwe nagrywane wywiady swobodne, po techniki psychologiczne – które pozwoliły na bardziej subtelne analizowanie uzyskanego materiału. Wnioski oparte są na nowoczesnych, rzetelnie przeprowadzonych procedurach statystycznych.

Wśród wielu interesujących ustaleń badawczych na szczególną uwagę zasługuje ukazanie czynników wpływających na rozczarowanie współczesną demokracją. Zdaniem autorów, istnieją cztery zasadnicze źródła tego stanu rzeczy.

Po pierwsze, wielu ludzi nie godzi się na jej rozwlekłość proceduralną, na czysto techniczny, realizacyjny wymiar funkcjonowania demokracji.

Po wtóre, demokracja budzi wątpliwości, ponieważ instytucje – składniki nowego systemu politycznego – zajmują się, generalnie, nie tym czym powinny. Powinny zajmować się gospodarką. Zajmują się jednak bądź to problemami, które są przez większość społeczeństwa traktowane jako zastępcze i drugorzędne (aborcja, dekomunizacja itp.), bądź też polityką jako taką – w praktyce – „własnymi sprawami”.

Po trzecie, demokracja rozczarowuje, gdyż jej funkcjonowanie nie daje się – wbrew wcześniejszym wyobrażeniom – przełożyć na konkretne efekty gospodarcze, tzn. instytucje demokratyczne nie „produkują” dobrobytu.

Po czwarte, demokracja nie sprawdza się jak dotąd jako potencjalnie skuteczny pas transmisyjny oddolnych roszczeń i nacisków na władzę. Instytucje demokratyczne nie funkcjonują jako kanał komunikacji pomiędzy rządzącymi a rządzonymi, a jeśli już, to jest to raczej komunikacja jednostronna, biegnąca z góry na dół.

Praca charakteryzuje się wysokim poziomem warsztatu badawczego oraz klarownym wywodem. Winna być obowiązkową lekturą nie tylko dla naukowców i publicystów zajmujących się problemami transformacji systemu politycznego w Polsce, ale nade wszystko trafić winna w ręce polityków i osób bezpośrednio wpływających na kształt współczesnej polskiej rzeczywistości.

Andrzej Sakson

RUDOLF GEIGER: *EG-Vertrag. Kommentar zu dem Vertrag zur Gründung der Europäischen Gemeinschaft*. Verlag C. H. Beck, München 1993, 987 ss.

Zawarty 7 lutego 1992 r. w Maastricht Traktat o Unii Europejskiej (UE) wywołał jeszcze przed jego ratyfikacją szeroką dyskusję. Traktat ten stanowi przecież najistotniejszą zmianę Traktatu o EWG do czasu Jednolitego Aktu Europejskiego z 1986 r. Dyskusja ta została częściowo spowodowana mało zrozumiałym tekstem Traktatu o UE, który w wielu pojedynczych przepisach zmienia lub uzupełnia istniejące już regulacje pierwotnego prawa wspólnotowego oraz nadto wprowadza nowe postanowienia o celach wspólnoty do Traktatu o EWG.

Omawiany praktyczny, jednotomowy komentarz ukazuje się jako pierwsze tego typu dzieło w Europie po wejściu w życie 1 listopada 1993 r. uchwał z Maastricht. Zatem stanowi on idealny instrument w dyskusjach nad nowym etapem integracji i z pewnością wpłynie na rozwój doktryny prawa wspólnotowego. Pomoże nadto w praktyce w prawidłowym rozwiązywaniu zagadnień prawa wspólnotowego. Jego autorem jest prof. dr habil. Rudolf Geiger, znany z dużej liczby publikacji w dziedzinie prawa wspólnot europejskich oraz prawa międzynarodowego publicznego. Przez wiele lat uczył on prawa wspólnotowego na uniwersytecie w München i jest byłym sędzią tamtejszego *Oberlandesgericht*. Komentarz wyjaśnia po pierwsze istotę Traktatu o Wspólnocie Europejskiej (WE), bo taka jest nowa – od 1 listopada 1993 r. tj. od dnia wejścia w życie Traktatu o UE (art. G ust. A) – nazwa dotychczasowego Traktatu o EWG oraz dzięki skomentowaniu każdego jego przepisu umożliwia łatwe zrozumienie treści. I tak dzieło to zawiera szczegółową analizę swobód wspólnego rynku i instytucjonalnej części traktatu, zwłaszcza w odniesieniu do jego zmian. Szczególnie istotne jest wyjaśnienie poszczególnych etapów i kryteriów konwergencji umożliwiających udział w unii gospodarczej i walutowej (art. 3a Traktatu o WE), zasady subsydiarności oraz jej znaczenia (art. 3b Traktatu o WE), obywatelstwa Unii (art. 8 Traktatu o WE), jak również nowego organu pomocniczego – Komitetu Regionów (art. 198a Traktatu o WE), szczególnie ważnego dla dwu państw federalnych UE – Niemiec i Austrii. Poza tym doniosłe znaczenie ma także skomentowanie nowych, wszechstronnych zadań i kompetencji